

Bronisław Olechnowicz

Uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu dyscyplinarnym

Palestra 6/8(56), 21-33

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu dyscyplinarnym

I. Według § 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 marca 1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów pokrzywdzony jest stroną w postępowaniu dyscyplinarnym i przysługują mu uprawnienia przewidziane w tym rozporządzeniu.

Nadanie pokrzywdzonemu charakteru strony w całym postępowaniu dyscyplinarnym stanowi szczególną cechę postępowania dyscyplinarnego w sprawach adwokatów. Przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach sędziów (Prawo o ustroju sądów powszechnych — Dz. U. z 1950 r. Nr 39, poz. 360 — art. od 86 do 138), w sprawach prokuratorów (Regulamin o odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów — M. P. z 1951 r. Nr A-82), w sprawach funkcjonariuszy państwowych (rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 17.X.1932 r. — Dz. U. z 1932 r. Nr 92, poz. 790) oraz inne analogiczne przepisy nie wspominają w ogóle o pokrzywdzonym. Wzmiankę o pokrzywdzonym zawierają natomiast przepisy dyscyplinarne w sprawach pracowników nauki szkół wyższych (rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 20.II.1962 r. — Dz. U. Nr 17, poz. 72), ale nadają one pokrzywdzonemu tylko prawo obecności na rozprawie dyscyplinarnej, w dodatku jedynie za zezwoleniem komisji dyscyplinarnej (§ 27). Podobne uprawnienie pokrzywdzonego przewidują przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach studentów szkół wyższych (rozporządzenie ministrów Szkolnictwa Wyższego i innych — Dz. U. z 1962 r. Nr 6, poz. 25), z tą tylko zmianą, że zezwolenie na obecność na rozprawie udziela pokrzywdzonemu, tak jak i innym osobom bezpośrednio zainteresowanym, przewodniczący składu orzekającego (§ 24 ust. 1).

W zupełnie szczególny sposób ujmuje sytuację pokrzywdzonego ustawa z dn. 18.VII.1950 r. o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia (Dz. U. Nr 36, poz. 332). W myśl § 7 tej ustawy okręgowe komisje kontroli zawodowej za pisemną zgodą stron mogą przyjmować do rozstrzygnięcia — jako sąd polubowny — spory pomiędzy fachowymi pracownikami służby zdrowia, a także spory pomiędzy fachowymi pracownikami służby zdrowia a osobami korzystającymi z ich usług, powstałe w związku z wykonywaniem praktyki (zawodu). W tych wypadkach komisje stosują odpowiednie przepisy kodeksu postępowania cywilnego o sądach polubownych, pokrzywdzony więc korzysta ze wszystkich uprawnień strony. Natomiast w sprawach o wykroczenia zawodowe, czyli w tych sprawach dyscyplinarnych, w których postępowania-

nie jest uregulowane rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dn. 22.IX.1950 r. w sprawie organizacji kontroli zawodowej oraz postępowania w zakresie odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia (Dz. U. Nr 47, poz. 431), pokrzywdzony, określany tam jako osoba, w stosunku do której został popełniony zarzucany czyn, jest uprawniony tylko do wniesienia zażalenia do rzecznika odwoławczego od postanowienia rzecznika okręgowego o umorzeniu postępowania wyjaśniającego (§ 19 ust. 2). Innych uprawnień przepisy te pokrzywdzonemu nie dają.

Nie był uważany za stronę pokrzywdzony również w poprzednim postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 14.VIII.1950 r. — Dz. U. Nr 35, poz. 320). Stronami byli tam tylko oskarżyciel i obwiniony (§ 4). Jednakże w myśl uchwały Wydziału Wykonawczego NRA z dn. 15.III.1957 r. (Palestra nr 3/57, str. 108) pokrzywdzony mógł zaskarżyć do NRA uchwałę rady adwokackiej zatwierdzającą postanowienie rzecznika dyscyplinarnego o umorzeniu dochodzenia, rzecznik zaś powinien był to postanowienie przedstawić radzie adwokackiej do zatwierdzenia.

Sytuacja pokrzywdzonego w obecnym postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów przedstawia się więc odmiennie niż w innych postępowaniach dyscyplinarnych, przy analizie więc jego uprawnień nie można posługiwać się analogią z innymi postępowaniami dyscyplinarnymi, natomiast należy się oprzeć tylko na rozporządzeniu z dn. 11.III.1959 r. i na przepisach kodeksu postępowania karnego, które mają charakter norm pomocniczych stosownie do § 5 tegoż rozporządzenia.

II. Według § 7 rozporządzenia z dn. 11.III.1959 r. stronami w postępowaniu dyscyplinarnym są: oskarżyciel (rzecznik dyscyplinarny i prokurator) oraz obwiniony, a także pokrzywdzony. Mamy więc w tym postępowaniu trzy wymienione wyżej strony. Należy to tym bardziej mieć na względzie, że rozporządzenie nie trzyma się konsekwentnie przyjętego systemu. Tak np. w § 36 ust. 1 przewiduje ono wypadek, kiedy odwołały się obie strony (a więc jak gdyby stron tych było tylko dwie). W § 7 jest znów mowa o oskarżycielu w liczbie pojedynczej, chociaż oskarżycieli, jak właśnie z tego przepisu wynika, może być dwóch, tj. rzecznik dyscyplinarny i prokurator (w § 27 ust. 3 mówi się o oskarżycielach w liczbie mnogiej). Z tą niedokładnością sformułowań należy się stale liczyć przy wykładni przepisów rozporządzenia.

W każdym razie pokrzywdzony nie jest oskarżycielem. Jest on stroną odrębną i ma własne uprawnienia. W stosunku do obwinionego jest on stroną przeciwną, podobnie jak powód cywilny w postępowaniu karnym, który jest stroną przeciwną dla oskarżonego, nie będąc jednocześnie oskarżycielem.

Pokrzywdzony korzysta z tych uprawnień procesowych, które mu są przyznane rozporządzeniem z 11.III.1959 r. Ale przyznanie uprawnień procesowych stronom w ogóle, bez wskazania, kogo one dotyczą, nie stwarza jeszcze takich uprawnień dla pokrzywdzonego. Tak np. według § 24 ust. 1 prawo wyłączenia członka komisji dyscyplinarnej przysługuje stronom w wypadkach określonych w k.p.k. dla wyłączenia sędziego. Gdyby to prawo miało przysługiwać również pokrzywdzonemu,

to powinien on być zawiadamiany o składzie orzekającym komisji dyscyplinarnej tak jak inne strony. Tymczasem według § 23 ust. 2 skład orzekający wymienia się tylko w zawiadomieniach o rozprawie dla prokuratora, rzecznika dyscyplinarnego i obwinionego.

Pokrzywdzonemu tylko wtedy przysługują uprawnienia procesowe przyznane stronom, gdy jest on wyraźnie jako strona wymieniony; poza tym przysługują mu tylko takie uprawnienia, które logicznie wynikają z uprawnień wyraźnie przyznanych. Z logiką trzeba liczyć się nie mniej niż z przepisami aktów normatywnych.

III. Według § 17 rozporządzenia z 11.III.1959 r. rzecznik dyscyplinarny zawiadamia pokrzywdzonego o zaniechaniu lub umorzeniu dochodzenia, przy czym pokrzywdzonemu przysługuje odwołanie w tym względzie do wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej. Przepisy te są analogiczne do przepisów art. 245² § 3 i 245⁷ k.p.k. Nie normuje natomiast rozporządzenie uprawnień pokrzywdzonego w toku dochodzenia dyscyplinarnego.

Według § 5 rozporządzenia z 11.III.1959 r. w wypadkach nie unormowanych przepisami tego rozporządzenia komisja dyscyplinarna kieruje się odpowiednimi przepisami k.p.k. Rozporządzenie w § 1 wyraźnie odróżnia 2 stadia postępowania dyscyplinarnego: a) dochodzenie, b) postępowanie przed komisją dyscyplinarną. Z zestawienia tych przepisów wynika, że w dochodzeniu dyscyplinarnym przepisy k.p.k. nie mają zastosowania.

Jednakże przepisy dotyczące dochodzenia (§ 11—18) nie normują szczegółowo postępowania w dochodzeniu. Powstała w ten sposób luka wypełnia dopiero Regulamin pracy rzeczników dyscyplinarnych, uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 11.XII.1960 r. (Palestra nr 1/60, str. 88). Regulamin powyższy normuje postępowanie w dochodzeniu dyscyplinarnym na ogół analogicznie do postępowania według k.p.k., chociaż nie powtarza wszystkich jego przepisów.

Według k.p.k. pokrzywdzony i jego pełnomocnik mogą być dopuszczeni do obecności przy czynnościach śledczych; o dopuszczeniu rozstrzyga prowadzący śledztwo. W razie dopuszczenia do obecności przy czynnościach śledczych mają oni prawo zadawania pytań osobom przesłuchiwany oraz zgłaszania do protokołu wniosków i uwag (art. 242). Prowadzący śledztwo nie może odmówić dokonania zgłaszanej we wniosku czynności mającej istotne znaczenie dla sprawy, a w razie odmowy wydaje postanowienie z uzasadnieniem (art. 243). Otóż podobnych uprawnień nie nadaje pokrzywdzonemu ani rozporządzenie z 11.III.1959 r., ani Regulamin pracy rzeczników dyscyplinarnych.

Pociej w artykule pt. „Nowe przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym” (Palestra nr 9/59) wyraża zdanie, że rzecznik dyscyplinarny powinien kierować się przepisami k.p.k. dotyczącymi postępowania przygotowawczego (str. 15). Stanowisko takie było całkowicie uzasadnione dlatego, że rozporządzenie z 11.III.1959 r. nie zawierało żadnych przepisów dotyczących trybu przesłuchania świadków, sporządzania protokołów itp., wobec czego pozostawało tylko kierować się odpowiednimi przepisami k.p.k. Zresztą również i obecnie, po wydaniu Regulaminu pracy rzeczników dyscyplinarnych, przepisy k.p.k. mogą mieć zastoso-

wanie przy dochodzeniu dyscyplinarnym, lecz tylko w drodze analogii.

Skoro jednak przepisy k.p.k. nie stanowią norm pomocniczych w dochodzeniu dyscyplinarnym, a rozporządzenie z 11.III.1959 r. przyznaje pokrzywdzonemu tylko uprawnienia w tymże rozporządzeniu przewidziane, to nie można pokrzywdzonemu w postępowaniu dyscyplinarnym przyznać uprawnień z art. 242 i 243 k.p.k. W toku dochodzenia pokrzywdzonemu nie przysługują żadne uprawnienia.

Oczywiście nie stoi na przeszkodzie, żeby pokrzywdzony w trakcie dochodzenia podał rzecznikowi dyscyplinarnemu posiadane informacje i wskazał dowody, skoro rzecznik dyscyplinarny wszczyna dochodzenie wtedy, gdy w jakikolwiek sposób dowie się o popełnieniu przez członka izby adwokackiej przewinienia (§ 11 ust. 1 rozporz. z 11.III.1959 r.), dochodzenie zaś polega na wszechstronnym zbadaniu sprawy (§ 13 Regulaminu). Jednakże tylko od rzecznika zależy, czy i w jaki sposób wykorzysta on podane przez pokrzywdzonego informacje.

IV. Według § 42 ust. 3 Regulaminu pracy rzeczników dyscyplinarnych, o zaniechaniu lub umorzeniu dochodzenia zawiadamia się obwinionego i pokrzywdzonego z pouczeniem o terminie i trybie odwołania. Przepis ten nie wyczerpuje wszystkich wymagań zawiadomienia. Według § 17 ust. 1 zdanie ostatnie rozporządzenia z 11.III.1959 r. zawiadomienie następuje przez doręczenie wypisu postanowienia z uzasadnieniem. Pokrzywdzonemu więc, tak samo jak obwinionemu i ewentualnie prokuratorowi, powinien być doręczony wypis postanowienia rzecznika dyscyplinarnego z uzasadnieniem i dopiero od doręczenia tego wypisu zaczyna biec termin do odwołania. Przy doręczeniu tego wypisu podać należy pokrzywdzonemu termin i tryb odwołania.

Ale jaki termin należy tu podać? Rozporządzenie z 11.III.1959 r., przyznając pokrzywdzonemu prawo odwołania się do wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej, nie podaje terminu odwołania. Czternastodniowy termin odwołania z § 32 ust. 1 dotyczy, ściśle biorąc, tylko odwołań od orzeczeń komisji dyscyplinarnych. Termin 7-dniowy z art. 208 § 1 k.p.k. nie może mieć zastosowania, skoro przepisów k.p.k. nie stosuje się w dochodzeniu. Najwłaściwszą rzeczą wydaje się zatem zastosowanie terminu 14-dniowego z § 32 w drodze analogii.

Ale na zastosowaniu terminu 14-dniowego analogia się kończy. Na przykład paragraf 32 przewiduje składanie odwołań wraz z odpisami. Wobec jednak rozpoznania odwołań z § 17 przez komisję dyscyplinarną na posiedzeniu niejawnym, składanie odpisów nie miałyby celu. Dalej, § 32 przewiduje odrzucenie odwołania przez komisję dyscyplinarną oraz odwołanie od postanowienia o odrzuceniu; odwołanie takie Wyższa Komisja Dyscyplinarna rozpoznaje na posiedzeniu niejawnym (jak to wynika z § 33 ust. 1). Wobec tego, że wojewódzka komisja dyscyplinarna odwołanie od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego o zaniechaniu lub umorzeniu dochodzenia rozpoznaje na posiedzeniu niejawnym, odrzucenie odwołania przez rzecznika jest zbędne. Toteż Regulamin nie przewiduje takiego trybu i nakazuje rzecznikowi, jeżeli sam nie przychylił się do odwołania, niezwłoczne przesłanie tego odwołania do komisji dyscyplinarnej (§ 28).

Reasumując: pokrzywdzonemu przysługuje prawo wniesienia odwołania w 1 egzemplarzu od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego

o zaniechaniu lub umorzeniu dochodzenia w terminie 14 dni od otrzymania wypisu postanowienia z uzasadnieniem.

Jakie skutki pociąga za sobą niezawiadomienie pokrzywdzonego o zaniechaniu lub umorzeniu dochodzenia dyscyplinarnego? Dopóki pokrzywdzony nie zostanie prawidłowo zawiadomiony i nie upłynie termin do złożenia przez niego odwołania, postanowienie rzecznika dyscyplinarnego nie może się uprawomocnić. Zauważyć przy tym należy, że prawo o ustroju adwokatury zna przedawnienie ścigania (art. 93), ale nie zna przedawnienia orzekania (wyrokowania w postępowaniu karnym — art. 87 k.k.). Sprawa dyscyplinarna więc wisi do czasu nastąpienia okoliczności wyłączających ściganie.

Z prawa pokrzywdzonego do złożenia odwołania wynika prawo jego do zaznajomienia się z aktami umorzonego dochodzenia. Prawo odwołania będzie tylko wtedy realne — głosi uchwała Wydziału Wykonawczego NRA z dn. 11.IV.1958 r. (Palestra nr 7—8/58, str. 105) — gdy osoba zainteresowana będzie miała możliwość zapoznania się z aktami dochodzenia. Cytowana uchwała dotyczy wprawdzie poprzedniego postępowania dyscyplinarnego (rozporz. z 14.VIII.1950 r.), jednakże jej zasady znajdują zastosowanie również w postępowaniu obecnie obowiązującym.

Wypada zaznaczyć, że k.p.k. również nie przewiduje prawa pokrzywdzonego do zaznajomienia się z aktami umorzonego śledztwa lub dochodzenia, gdyż art. 198 § 1 upoważnia strony do przeglądania akt dopiero po wpłynięciu ich do sądu. Dodam jednak, że nie słyszałem o wypadku, by prokuratura odmówiła pokrzywdzonemu wglądu do akt po umorzeniu śledztwa lub dochodzenia.

V. Według § 4 rozporządzenia z 11.III.1959 r. rozprawa przed komisjami dyscyplinarnymi jest dla pokrzywdzonego jawna. Dla osób wezwanych na rozprawę w charakterze świadków rozprawa jest jawna dopiero po złożeniu przez nich zeznań. Z faktu, że pokrzywdzony wymieniony jest oddzielnie od świadków, wynika, iż jest on uprawniony do obecności na całej rozprawie (choćby nawet sam składał zeznania w charakterze świadka), a więc i przy przesłuchiwanie innych świadków.

Omawiany przepis zawiera zastrzeżenie wyłączenia jawności rozprawy, gdy zachodzą wymagane przez przepisy k.p.k. wypadki prowadzenia postępowania przy drzwiach zamkniętych. Wobec umieszczenia tego zastrzeżenia w końcowym zdaniu § 4 ust. 1, tj. po wyliczeniu osób, które mogą być obecne na rozprawie, należy uznać, że pokrzywdzony nie może być obecny na rozprawie w razie wyłączenia jawności.

Według § 30 ust. 3 uzasadnione orzeczenie komisji dyscyplinarnej doręcza się obwinionemu, rzecznikowi dyscyplinarnemu oraz pokrzywdzonemu i prokuratorowi, jeżeli brali udział w rozprawie albo jeżeli w terminie 7-dniowym od ogłoszenia sentencji orzeczenia zażądali jego doręczenia. Sformułowanie tego przepisu, zwłaszcza wspólne ujęcie uprawnień prokuratora i pokrzywdzonego do otrzymania uzasadnionego orzeczenia, „jeżeli brali udział w rozprawie”, może sugerować tezę, że udział pokrzywdzonego i prokuratora w rozprawie jest jednakowy. Prowadziłoby to do wniosku, że pokrzywdzony, tak jak prokurator, może zadawać pytania świadkom, zgłaszać wnioski itp.

Stanowisko takie nie znajduje jednak podstaw w innych przepisach rozporządzenia. Gdyby pokrzywdzony miał prawo brać udział w rozprawie ze wszystkimi uprawnieniami strony, przysługiwałoby mu również prawo zabrania głosu po zamknięciu przewodu. Jednakże według § 27 ust. 4 rozprawę kończą przemówienia oskarżycieli i obrońcy, po czym ostatni głos ma obwiniony. Pokrzywdzony głosu nie zabiera.

Należy więc stwierdzić, że udział pokrzywdzonego w rozprawie jest całkowicie bierny i sprowadza się do jego obecności na rozprawie (jeśli jawność nie jest wyłączona).

VI. Pokrzywdzony jest uprawniony do otrzymania orzeczenia uzasadnionego bez wniosku o to, jeżeli był obecny na rozprawie, gdyż w tym wyraża się jego udział wymagany przez § 30 ust. 3. Przez swoją obecność na rozprawie (tak samo jak przez wniosek o doręczenie mu orzeczenia uzasadnionego) pokrzywdzony daje wyraz swemu zainteresowaniu sprawą. Dlatego pokrzywdzony jest uprawniony do otrzymania orzeczenia uzasadnionego bez wniosku również wtedy, gdy nie był na rozprawie wskutek wyłączenia jawności, jeżeli tylko zgłosił się na rozprawę.

Według § 25 ust. 1 pokrzywdzony powinien być zawiadomiony o terminie rozprawy. Powinien on być zawiadomiony również wtedy, gdy rozprawa ma się toczyć z wyłączeniem jawności. Powołany wyżej przepis żadnego wyjątku nie zawiera.

W myśl art. 281 § 1 k.p.k. ogłoszenie wyroku odbywa się zawsze jawnie, jawnie więc powinno się odbyć ogłoszenie orzeczenia komisji dyscyplinarnej. Pokrzywdzony, wraz z innymi osobami wymienionymi w § 4 ust. 1, ma prawo być obecny przy ogłoszeniu tego orzeczenia.

Powstaje pytanie, czy pokrzywdzony, który jest jednocześnie świadkiem w sprawie, a który po złożeniu zeznań wydali się, ma prawo do otrzymania orzeczenia uzasadnionego. Na pytanie to trzeba odpowiedzieć twierdząco. Obecność na rozprawie jest prawem pokrzywdzonego, który może je wykorzystać całkowicie lub częściowo. Jeśli tylko pokrzywdzony stawi się na rozprawę, warunek obecności jest wykonany, a prawo do otrzymania orzeczenia w ten sposób nabyte.

Pokrzywdzony nieobecny na rozprawie jest uprawniony do otrzymania orzeczenia uzasadnionego, jeżeli zażąda tego w ciągu 7 dni od ogłoszenia sentencji. Prawo to nie jest uzależnione od prawa pokrzywdzonego do złożenia odwołania od orzeczenia komisji dyscyplinarnej; rozporządzenie z 11.III.1959 r. żadnego ograniczenia pod tym względem nie zawiera. Pokrzywdzony jest uprawniony do otrzymania wiadomości nie tylko o tym, jakie orzeczenie wydała komisja dyscyplinarna w dotyczącej go sprawie, lecz również o tym, dlaczego komisja takie orzeczenie wydała.

VII. Według § 31 ust. 2 rozporządzenia z 11.III.1959 r. pokrzywdzonemu przysługuje odwołanie od orzeczenia wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej.

Prawo pokrzywdzonego do odwołania od orzeczenia komisji dyscyplinarnej jest analogiczne do prawa odwołania od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego o zaniechaniu lub umorzeniu dochodzenia. W obu wypadkach pokrzywdzony ma prawo żądać, by dotycząca go sprawa była

rozpoznana przez instancję wyższą. W razie odwołania się od postanowienia rzecznika przysługuje pokrzywdzonemu to prawo na równi z prokuratorem; obaj mogą skarżyć to postanowienie niezależnie od siebie. W razie odwołania się od orzeczenia komisji pokrzywdzonemu przysługuje prawo na równi z oskarżycielem, tj. rzecznikiem dyscyplinarnym i prokuratorem.

Według § 32 ust. 2 odwołanie przysługuje obwinionemu, któremu wymierzono karę dyscyplinarną, oskarżycielowi oraz pokrzywdzonemu. Z redakcji tego przepisu nie można jednak wyprowadzać wniosku, że prawo pokrzywdzonego do odwołania jest uzależnione w jakiś sposób od złożenia odwołania przez oskarżyciela. Wobec równorzędnego wymienienia oskarżyciela i pokrzywdzonego należałoby uznać, że prawo oskarżyciela do odwołania jest uzależnione od stanowiska pokrzywdzonego. Byłoby to jednak całkowicie sprzeczne z charakterem jego funkcji. Stanowisko pokrzywdzonego w niczym oskarżyciela nie wiąże [w orzeczeniu 13/60 z dn. 12.III.1960 r. (Pał. Nr 7—8/60, str. 83) WDK uznała, że pogodzenie się pokrzywdzonego z obwinionym nie stanowi okoliczności wyłączającej ściganie], nie może zatem powodować zaniechania przez oskarżyciela odwołania od orzeczenia komisji dyscyplinarnej.

Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu dyscyplinarnym jest w tym wypadku zupełnie inna niż w postępowaniu karnym. Kodeks postępowania karnego w postępowaniu przed sądem nie przyznaje pokrzywdzonemu jako takiemu żadnych praw. W postępowaniu sądowym pokrzywdzony bierze udział tylko wtedy, gdy jest oskarżycielem prywatnym lub powodem cywilnym; wówczas korzysta on z odpowiednich uprawnień. W postępowaniu dyscyplinarnym pokrzywdzony nie jest ani oskarżycielem, ani powodem cywilnym, jest natomiast stroną samodzielną, występującą obok oskarżyciela przeciwko obwinionemu.

Prawo pokrzywdzonego do odwołania się od orzeczenia komisji dyscyplinarnej jest wyrazem mniejszego zaufania do rzecznika dyscyplinarnego niż to zaufanie, jakim obdarzony jest prokurator w postępowaniu karnym. W postępowaniu dyscyplinarnym prokurator może zaskarżyć orzeczenie komisji dyscyplinarnej, chociażby rzecznik dyscyplinarny nie zaskarżał go, dezawuuując w ten sposób stanowisko rzecznika dyscyplinarnego (udział prokuratora w postępowaniu dyscyplinarnym jest niezależny od udziału rzecznika dyscyplinarnego — art. 102 p. o u.a.). Ale prokurator nie musi brać udziału w każdej sprawie; może on tylko zastrzec sobie zawiadomienie go o wynikach dochodzenia (§ 12) lub zapowiedzieć popieranie oskarżenia na rozprawie (§ 20 ust. 3). Z tego względu również pokrzywdzonemu zostało przyznane prawo do odwołania się niezależnie od oskarżyciela.

Czy prawo pokrzywdzonego do odwołania się od orzeczenia komisji dyscyplinarnej nie pozostaje w sprzeczności z zasadą niedopuszczalności *reformationis in peius*? Należy zwrócić uwagę, że zakres zastosowania tej zasady w rozporządzeniu z 11.III.1959 r. jest ujęty inaczej niż w k.p.k.

Według art. 388 ust. 3 k.p.k. sąd wojewódzki może skazać oskarżonego uniewinnionego albo zastrzyć orzeczoną karę jedynie w razie uchylenia wyroku wskutek założenia rewizji na niekorzyść oskarżonego. Re-

wizję na niekorzyść oskarżonego może założyć tylko oskarżyciel (art. 363 § 1 k.p.k.).

Według § 37 ust. 1 lit. b) Wyższa Komisja Dyscyplinarna może zwiększyć obwinionemu karę wymierzoną przez wojewódzką komisję dyscyplinarną tylko wówczas, gdy oskarżyciel wniósł odwołanie. O skazaniu obwinionego uniewinnionego przepis ten nie wspomina, z czego wynika, że skazanie takie może nastąpić także bez odwołania się oskarżyciela, a więc wskutek odwołania się pokrzywdzonego.

Według art. 393 k.p.k. przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji nie może zwiększyć kary orzeczonej w uchylonym wyroku, jeżeli wyrok uchylono na żądanie oskarżonego. Rozporządzenie z 11.III 1959 r. nie zawiera przepisu odmiennego ani analogicznego, wobec czego art. 393 k.p.k. znajduje zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym z mocy § 5. Czy jednak może być zwiększona obwinionemu kara po uchyleniu orzeczenia wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej wskutek odwołania się pokrzywdzonego?

Na pytanie to trzeba odpowiedzieć przecząco. Jeżeli Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie może bez odwołania się oskarżyciela zwiększyć kary wymierzonej przez wojewódzką komisję dyscyplinarną, to również wojewódzka komisja dyscyplinarna po uchyleniu jej orzeczenia nie może zwiększyć wymierzonej poprzednio kary. Zawarty w § 37 zakaz *reformationis in peius* (w przewidzianym tam zakresie) nie może być uzależniony od tego, czy postępowanie w I instancji zostało przeprowadzone zupełnie dokładnie i materiał sprawy nie wymaga uzupełnienia, czy też zachodzi potrzeba przeprowadzenia dodatkowych dowodów.

Wynika stąd, że pokrzywdzony może składać odwołanie tylko od orzeczenia uniewinniającego, natomiast nie przysługuje mu prawo żądania zwiększenia wymierzonej kary dyscyplinarnej. Skoro kara wskutek jego odwołania nie może być zwiększona, to odwołanie takie byłoby bezprzedmiotowe.

Oczywiście, w razie skazania za niektóre przewinienia dyscyplinarne, a uniewinnienia z innych zarzutów, pokrzywdzonemu przysługuje odwołanie od uniewinniającej części orzeczenia.

Według § 32 ust. 1 termin odwołania wynosi 14 dni od otrzymania orzeczenia z uzasadnieniem. Powstaje zagadnienie, jaki skutek ma złożenie odwołania przed otrzymaniem orzeczenia.

Według uchwały Sądu Najwyższego z dn. 1.IX.1958 r. (II KO 58/58/ /OSPİKA z. 10/59, poz. 268), jeżeli strona bez uprzedniego wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia złoży rewizję w terminie 7 dni od ogłoszenia sentencji wyroku, to założenie rewizji stanowi zarazem dorozumiane złożenie wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia. W ciągu 14 dni od doręczenia strona zaskarżająca wyrok może złożyć pismo uzupełniające lub zastępujące poprzednie, w którym zawierałaby się treść rewizji. W razie niezłożenia takiego nowego pisma pierwotne pismo uważać należy za rewizję, jeśli tylko odpowiada ono innym warunkom, których dopełnienia ustawa wymaga wobec środka odwoławczego w tej postaci. Na podobnym też stanowisku stanął Sąd Najwyższy w uchwale z dn. 5.II.1959 r. VI KO 44/59 (OSPİKA z. 11/59, poz. 303).

Stosując powyższe zasady do postępowania dyscyplinarnego, należy przyjąć, że w razie złożenia przez pokrzywdzonego nieobecnego na rozprawie odwołania od orzeczenia przed upływem 7 dni od jego ogłoszenia, należy doręczyć pokrzywdzonemu orzeczenie uzasadnione, a następnie przesłać jego odwołanie do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej — niezależnie od tego, czy w terminie 14-dniowym złoży on dodatkowe pismo uzupełniające odwołanie. Odwołanie złożone przez pokrzywdzonego obecnego na rozprawie, któremu przysługuje prawo otrzymania orzeczenia z urzędu, powinno być przesłane do WKD bez względu na to, w jakim czasie zostanie ono złożone, byleby tylko przed upływem terminu 14-dniowego od otrzymania orzeczenia.

Rozporządzenie z 11.III.1959 r. nie zawiera żadnych wymagań formalnych co do odwołania od orzeczenia komisji dyscyplinarnej, analogicznych do wymagań art. 373 k.p.k. Odwołanie może obejmować wszelkiego rodzaju zarzuty, jak zarzut obrazy zasad postępowania wiążących adwokata, uchybień procesowych mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, błędnej oceny okoliczności faktycznych itd. Można też w nim podnieść zarzut niewyłączenia się członka kompletu orzekającego, jeśli uległ on wyłączeniu z mocy prawa (art. 34 k.p.k.), gdyż w tym wypadku orzeczenie jest nieważne (art. 377 lit. b) k.p.k. — § 5 rozporz. z 11.III.1959 r.). Może również pokrzywdzony ograniczyć się do zarzutu, że orzeczenie jest niesłuszne. Każde pismo pokrzywdzonego wniesione po ogłoszeniu sentencji orzeczenia powinno być uznane za odwołanie, jeśli tylko z treści jego wynika, że pokrzywdzony żąda uchylecia orzeczenia uniewinniającego.

Według § 32 ust. 3, od postanowienia komisji dyscyplinarnej o odrzuceniu odwołania przysługuje odwołanie. Takie odwołanie od postanowienia o odrzuceniu odwołania przysługuje również pokrzywdzonemu. Skoro bowiem przysługuje mu prawo odwołania od orzeczenia, to musi on mieć również prawo obrony swego (prawa do odwołania).

VIII. Postępowanie w wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej może być zakończone nie tylko wydaniem orzeczenia, lecz także postanowieniem o umorzeniu postępowania, jeśli zachodzi okoliczność wyłączająca ściganie według k.p.k. Że komisja wydaje w takim wypadku postanowienie, wynika to z art. 92 p. o u.a., który przewiduje utratę mocy tego postanowienia, oraz z § 3 ust. 3 rozporządzenia z 11.III.1959 r., który nakazuje sporządzenie takiego postanowienia.

Według § 31 ust. 1 odwołanie od postanowienia komisji dyscyplinarnej przysługuje tylko w wypadkach wyraźnie w rozporządzeniu wskazanych. Odwołania od postanowienia komisji o umorzeniu postępowania rozporządzenie nie przewiduje. Wynikałoby więc, że postanowienie komisji dyscyplinarnej o umorzeniu postępowania jest niezaskarżalne. Opierając się jednak wyłącznie na literze rozporządzenia, można by również dojść do wniosku, że komisja dyscyplinarna nie może wydać takiego postanowienia. Według § 23 ust. 1 prezes komisji dyscyplinarnej, po wpłynięciu aktu oskarżenia, albo rozpisuje rozprawę, wzywając na nią świadków i biegłych oraz sprowadzając inne dowody, albo wnosi sprawę na posiedzenie niejawnie, jeżeli uzna, że należy uzupełnić dochodzenie. Wynikałoby z tego, że jeśli nie zachodzi potrzeba uzupełnienia dochodzenia, po-

winna być zawsze wyznaczona rozprawa. A po rozprawie komisja wydaje orzeczenie (§ 30).

Okolicznością wyłączającą ściganie jest m. in. śmierć obwinionego (art. 3 lit. b) k.p.k.). Czy w razie śmierci obwinionego już po wpłynięciu aktu oskarżenia prezes komisji dyscyplinarnej ma rozpisac rozprawę i wezwać na nią zmarłego obwinionego? Interpretacja przepisów nie może przecież prowadzić do absurdu.

Według art. 92 p. o u.a. postępowanie dyscyplinarne umarza się, jeżeli zaszła okoliczność, która według k.p.k. wyłącza ściganie. Przepis ten odnosi się do wszystkich stadiów postępowania dyscyplinarnego i na jego podstawie komisja powinna umorzyć postępowanie w razie śmierci obwinionego po wniesieniu aktu oskarżenia. Rozporządzenie z 11.III.1959 r. nie normuje trybu postępowania w razie zajścia okoliczności wyłączającej ściganie, należy więc w tym wypadku stosować tryb przewidziany w art. 251 § 2 k.p.k., tj. umorzenie postępowania na posiedzeniu niejawnym, a wobec tego również i przepis art. 251 § 1 lit. a) k.p.k., który nakazuje prezesowi sądu wniesienie sprawy na posiedzenie niejawne.

Skoro jednak postępowanie dyscyplinarne może być zakończone postanowieniem komisji o umorzeniu postępowania, to ogólna zasada dwuinstancyjności w tym postępowaniu wymaga, żeby postanowienie takie mogło być zaskarżone.

Okolicznością wyłączającą ściganie jest nie tylko śmierć obwinionego. Kwestie przedawnienia, rzeczy osądzonej i inne mogą budzić wątpliwości i wymagają kontroli postanowienia o umorzeniu — przez II instancję. A jeśli prawo odwołania od orzeczeń I instancji przysługuje pokrzywdzonemu na równi z oskarżycielem, to nie można mu odmówić również prawa zaskarżenia postanowienia kończącego postępowanie.

Zasady postępowania karnego (k.p.k.) powinny być odpowiednio stosowane w postępowaniu dyscyplinarnym, jeżeli ze względu na prawidłowość postępowania dyscyplinarnego zachodzi potrzeba rozwinięcia obowiązujących przepisów — teza taka wynika z orzeczenia WKD 53/57 z dn. 7.XII.1957 r. (Palestra nr 10—11/58, str. 96). Orzeczenie to było wydane jeszcze pod rządami dawnego rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym (z dn. 14.VIII.1950 r.), przyjęta zaś w nim zasada znajduje tym bardziej zastosowanie obecnie, gdy przepisy k.p.k. stanowią normy pomocnicze dla postępowania dyscyplinarnego.

Skoro pokrzywdzonemu przysługuje odwołanie od postanowienia o umorzeniu postępowania, powinien mu być doręczony, tak jak i innym stronom, wypis uzasadnionego postanowienia komisji dyscyplinarnej, a to stosownie do art. 45 k.p.k.

Nie przysługuje natomiast pokrzywdzonemu odwołanie od postanowienia o tymczasowym zawieszeniu w czynnościach zawodowych członka izby. Tymczasem zawieszenie może być zastosowane tylko wówczas, gdy wymaga tego interes publiczny (art. 89 ust. 2 p. o u.a.), pokrzywdzony zaś nie jest rzecznikiem interesu publicznego, lecz własnego.

Niedoręczenie pokrzywdzonemu uzasadnionego orzeczenia komisji dyscyplinarnej, gdy do otrzymania takiego uzasadnienia ma on prawo,

odnosi taki sam skutek jak niedoręczenie zawiadomienia o zaniechaniu lub umorzeniu postępowania przez rzecznika dyscyplinarnego: orzeczenie mianowicie nie może się uprawomocnić. Odnosi się to również do postanowienia komisji dyscyplinarnej o umorzeniu postępowania.

Nedoręczenie pokrzywdzonemu zawiadomienia o rozprawie w komisji dyscyplinarnej pociąga za sobą prawo jego do przywrócenia mu terminu do zażądania doręczenia uzasadnionego orzeczenia komisji, gdy dowie się o zapadnięciu orzeczenia (art. 213 k.p.k.). Dalsze skutki zależne są od treści orzeczenia: jeżeli zapadnie orzeczenie uniewinniające, przywrócenie pokrzywdzonemu terminu uchyla prawomocność orzeczenia i orzeczenie nie może się uprawomocnić do upływu terminu odwołania; w wypadku wydania orzeczenia skazującego, żaden dalszy skutek nie następuje, gdyż pokrzywdzonemu w tym wypadku odwołanie nie przysługuje.

IX. Że pokrzywdzony, który wniósł odwołanie, powinien być zawiadomiony o rozprawie w Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, rozumie się samo przez się. Powstaje jednak pytanie, czy prawo do otrzymania zawiadomienia przysługuje również pokrzywdzonemu w innych wypadkach.

Według § 36 ust. 1 rozporządzenia z 11.III.1959 r., w postępowaniu odwoławczym stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu w I instancji. Według § 25 ust. 1, pokrzywdzony powinien być zawiadomiony o rozprawie w wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej a zatem powinien on być zawsze zawiadomiony o rozprawie w WKD — niezależnie od tego, czy był obecny na rozprawie w I instancji, czy jest uprawniony do złożenia odwołania i czy z tego prawa skorzystał.

Upewnien'a pokrzywdzonego na rozprawie w I instancji sprowadzają się do prawa obecności na niej, śledzenia przebiegu rozprawy. Prawo to pokrzywdzony może wykorzystać całkowicie lub częściowo. Sytuacji jego nie zmienia przejście sprawy do II instancji: pokrzywdzony może zrezygnować ze swego prawa do obecności na rozprawie w wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej, wykorzystać je natomiast na rozprawie WKD. Nie ma podstaw odmawiać mu prawa obecności na rozprawie w WKD, skoro również i ta rozprawa jest dla niego jawna w myśl § 4 ust. 1, który nie ogranicza jawności rozprawy do wojewódzkich komisji dyscyplinarnych. A dla wykorzystania prawa obecności na rozprawie pokrzywdzony powinien być o niej zawiadomiony.

Według tegoż § 36 ust. 1, na rozprawie w WKD pierwszy głos należy do strony odwołującej się, a jeśli obie strony się odwołały — do oskarżyciela. Wynika z tego, że pokrzywdzony, który złożył odwołanie, jest uprawniony do popierania tego odwołania na rozprawie. Nie ma natomiast prawa głosu, jeśli odwołania nie składał (niezależnie od tego, czy był uprawniony do złożenia), gdyż nie przysługuje mu głos w I instancji, a w postępowaniu odwoławczym stosuje się przepisy o postępowaniu w I instancji.

Nie przewidziana jest w § 36 sytuacja, gdy odwołanie złożone zostaje nie tylko przez oskarżyciela, ale również przez pokrzywdzonego albo przez pokrzywdzonego i obwinionego, co może nastąpić przy orzeczeniu częściowo skazującym, a częściowo uniewinniającym lub przy zbiegu

przewinień. Wydaje się, że pokrzywdzonemu, jeśli złożył on odwołanie, należy udzielić głosu po oskarżycielu, a przed obwinionym i jego obrońcą.

Uprawnienia pokrzywdzonego na rozprawie w WKD przesadzają kwestię odpisów, których załączenia do odwołania wymaga § 32 ust. 1. Skoro pokrzywdzony nie jest uprawniony do zabierania głosu co do odwołań innych stron, załączanie do tych odwołań odpisów dla pokrzywdzonego jest zbędne.

X. Według § 39 rozporządzenia z 11.III.1959 r. rada adwokacka powinna zawiadomić pokrzywdzonego o treści orzeczenia dyscyplinarnego.

Paragraf 39 umieszczony jest w rozdziale VI dotyczącym postępowania przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną. Z treści jego jednak wynika, że dotyczy on wszystkich orzeczeń prawomocnych, a więc zarówno wydanych przez WKD, jak i orzeczeń wojewódzkich komisji dyscyplinarnych, które uprawomocniają się wskutek niezaskarżenia ich. Przepis ten bowiem głosi, że prezes wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej przesyła odpis orzeczenia z uzasadnieniem radzie adwokackiej celem wykonania, a Naczelnej Radzie Adwokackiej i Ministrowi Sprawiedliwości do wiadomości, wykonaniu zaś ulegają nie tylko orzeczenia WKD, lecz wszystkie orzeczenia prawomocne. Z tego względu pokrzywdzony powinien być zawiadomiony o treści orzeczenia prawomocnego zarówno wtedy, gdy uprawomocnia się orzeczenie wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej, jak i wtedy, gdy zapada orzeczenie WKD. Jeżeli pokrzywdzony otrzymał orzeczenie uzasadnione na podstawie § 30 ust. 3, powinno wystarczyć zawiadomienie o uprawomocnieniu się, gdyż treść orzeczenia jest już pokrzywdzonemu znana.

Umorzenie postępowania w WKD odbywa się w drodze orzeczenia, a to stosownie do art. 378 § 1 k.p.k. O umorzeniu więc postępowania pokrzywdzony zostanie zawiadomiony na podstawie § 39. W razie umorzenia postępowania przez wojewódzką komisję dyscyplinarną wystarczy zawiadomienie o uprawomocnieniu się, ponieważ odpis postanowienia powinien być doręczony pokrzywdzonemu poprzednio.

Czy pokrzywdzony w postępowaniu dyscyplinarnym może działać przez pełnomocnika? Rozporządzenie z 11.III.1959 r. nie zawiera w tym względzie żadnego przepisu.

W postępowaniu karnym pełnomocnikiem strony może być tylko adwokat. Nie może być inaczej również w postępowaniu dyscyplinarnym. Według art. 49 p. o u.a. praca adwokata polega m. in. na zastępstwie stron przed urzędami i instytucjami prawa publicznego, jeżeli przepisy nie wyłączają zastępstwa adwokackiego. Rozporządzenie z 11.III.1959 r. zastępstwa adwokackiego nie wyłącza, jest więc ono dopuszczalne. Oczywiście, do przyjęcia pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy pokrzywdzonego w postępowaniu dyscyplinarnym należy uzyskać uprzednio zezwolenie rady adwokackiej, a to stosownie do § 31 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

XI. Uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu dyscyplinarnym sprowadzają się do prawa informacji o przebiegu i wynikach postępowania oraz do prawa zaskarżania orzeczenia uniewinniającego lub postanowienia umarzającego postępowanie (odmowa ścigania może być

traktowana jako rodzaj umorzenia dochodzenia). Czy uprawnienia te są wystarczające?

Waszczyński w artykule „O zwiększenie uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym” (Palestra nr 4/61) postuluje przywrócenie pokrzywdzonemu praw strony oskarżającej w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, jakie miał on przed nowelizacją k.p.k. z 1950 r. Zasadniczym argumentem jego jest to, że udział pokrzywdzonego w procesie karnym może się przyczynić do wykrycia prawdy obiektywnej. „Najlepiej i najofiarniej pracującym prokuratorowi — pisze tenże Autor — nieść może pomoc pokrzywdzony dopuszczony do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego” (str. 27). Te same względy przemawiają również za zwiększeniem uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu dyscyplinarnym.

Przemawiają za tym jeszcze inne względy. Na posiedzeniu plenarnym Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 20.I.1962 r. (Palestra nr 3—4/62) dziekan Płocieniak wypowiedział się za wprowadzeniem sędziów do kompletów komisji dyscyplinarnych, by uniknąć zarzutu załatwiania spraw po koleżeńsku (str. 15). Można się spodziewać, że zwiększenie uprawnień pokrzywdzonego zwiększy zaufanie do orzecznictwa komisji dyscyplinarnych. Samo uprawnienie pokrzywdzonego do wyłączenia członków komisji dyscyplinarnych powinno zwiększyć zaufanie do bezstronności tych komisji.

Obecnie pokrzywdzony w odwołaniu od orzeczenia komisji dyscyplinarnej może podnieść błędy i zaniedbania tej komisji. Czynny udział pokrzywdzonego w rozprawie ze wszystkimi prawami strony, zwłaszcza z prawem zgłaszania dowodów i zadawania pytań, może się przyczynić do uniknięcia niejednego z błędów oraz do bardziej dokładnego wyjaśnienia sprawy. To samo odnosi się do udziału pokrzywdzonego w dochodzeniu.

Zwiększenie uprawnień pokrzywdzonego przyczynić się może do usprawnienia represji dyscyplinarnej. leży więc jak najbardziej w interesie adwokatury.